

## TRAKTAT INF PRZECHODZI DO HISTORII

Stany Zjednoczone dają Rosji 60 dni na powrót do przestrzegania traktatu rozbrojeniowego INF. W przeciwnym wypadku rozpoczną trwającą pół roku procedurę wypowiedzenia tego porozumienia. Ruch ten poparły pozostałe państwa NATO, w tym Polska. Trudno się jednak spodziewać, że Rosja dobrowolnie zniszczy rozwijane od kilkunastu lat niezgodne z traktatem rakiety. Oznacza to, że w tym roku układ INF przejdzie do historii.

Traktat INF (ang. Treaty on Intermediate-range Nuclear Forces), to układ o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego zasięgu. Umowa została zawarta w 1987 r. pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Przewidywała całkowitą likwidację odpalanych z lądu nuklearnych i konwencjonalnych pocisków balistycznych i pocisków manewrujących o zasięgu od 500 do 5500 km.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump już wcześniej mówił o możliwości wycofania się z traktatu, skoro Rosja go łamie. Teraz USA podjęły pierwsze kroki w tym kierunku. Ogłosił je we wtorek w kwaterze głównej NATO w Brukseli sekretarz stanu Mike Pompeo. Podkreślał, że Rosja łamie swoje zobowiązania rozbrojeniowe, a testy locie pocisku, któremu NATO i USA nadały oznaczenie SSC-8, a który w Rosji jest znany jako 9M729, trwały od połowy lat 2000. Pocisk – podkreślił Pompeo – stanowi bezpośrednie zagrożenie dla Europy.

**Czytaj też:** [NATO nazywa rosyjskie „zakazane” rakiety](#)

Pompeo wyliczał, że od 2013 r. Amerykanie przynajmniej 30 razy na najwyższych szczeblach podnosili kwestię tego, że Rosja nie wypełnia swoich zobowiązań, i podkreślali, że będzie to miało swoje konsekwencje. – *Przez wiele lat Moskwa udawała, że nie wie, o jakim pocisku USA mówią. Także wtedy, gdy dostarczaliśmy wyczerpujące informacje o charakterystykach tej broni i historii jej testów. Tak było do czasu, gdy zdecydowaliśmy się opublikować rosyjską nazwę tego pocisku w listopadzie 2017 r. Rosja uznała wreszcie jego istnienie. Następnie zmieniła swoją narrację o pocisku, który nie istnieje, na istniejący pocisk, który jest zgodny z traktatem* – powiedział Pompeo.

*W świetle tych faktów Stany Zjednoczone dziś ogłaszają, że Rosja złamała traktat i zawieszają swoje zobowiązania na 60 dni, chyba że Rosja wróci do przestrzegania traktatu w sposób pełny i dający się zweryfikować.*

*sekretarz stanu USA Mike Pompeo*

Szef amerykańskiej dyplomacji powiedział też, że jeżeli Rosja nie wróci do przestrzegania traktatu INF w ciągu 60 dni, to wówczas rozpocznie się sześciomiesięczny okres przewidziany w umowie do jej wypowiedzenia. – *Strategicznie nie ma sensu być jedynym państwem, które przestrzega traktatu INF* – powiedział Amerykanin.

**Czytaj też:** [NATO wzywa Rosję do uwolnienia ukraińskich marynarzy](#)

Wśród powodów wypowiedzenia umowy Pompeo wymienił m.in. fakt, że wiązała ona jedynie USA i Rosję, podczas gdy państwa takie jak Chiny, Korea Północna i Iran mogły rozwijać pociski raketowe pośredniego zasięgu i nie godziły się na ograniczenia w tym zakresie.

Amerykanie i NATO od dawna zwracali uwagę, że Rosja skonstruowała, wyprodukowała i wprowadziła do swoich sił zbrojnych pociski o zasięgu, który łamie ustalenia traktatu INF. Taki zapis znalazł się m.in. w deklaracji końcowej lipcowego szczytu Sojuszu. Od tego czasu sekretarz generalny NATO intensywnie powtarzał, że Rosja złamała traktat, podczas gdy USA wciąż go przestrzegają. W tym sensie został więc przygotowany grunt pod wypowiedzenie układu przez Amerykanów.

**Czytaj też:** [NATO wzywa Moskwę do transparentności ws. Iskanderów. "Rosja łamie traktat INF"](#)

Tuż przed oświadczeniem Pompeo ministrowie spraw zagranicznych państw NATO, którzy od wtorku uczestniczą w Brukseli w dwudniowej naradzie, wezwali Rosję, by natychmiast powróciła do pełnego przestrzegania traktatu INF. – *Łamanie przez Rosję traktatu INF podważa fundamenty efektywnej kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa sojuszniczego. To część rosyjskiego wzorca zachowań, którego celem jest osłabienie euroatlantyckiej architektury bezpieczeństwa* – oświadczyli ministrowie.

Z kolei sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg podkreślił, że Rosja ma ostatnią szansę, by powrócić do przestrzegania układu zakazującego pocisków raketowych pośredniego zasięgu.

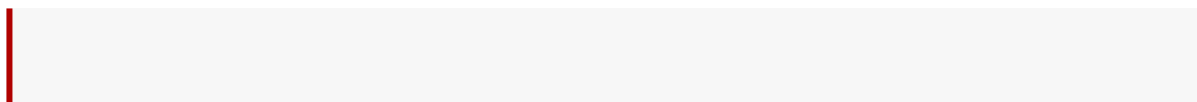
**Czytaj też:** [Rosyjska armia w erze broni precyzyjnej. Pociski manewrujące zagrożeniem dla NATO \[ANALIZA\]](#)

Sekretarz generalny zwracał uwagę, że pociski, jakie posiada Rosja, są szczególnie niebezpieczne, ponieważ są rozmieszczone na mobilnych wyrzutniach, zdolne do przenoszenia głowic nuklearnych i dają bardzo mało lub w ogóle nie dają czasu na ostrzeżenie przed uderzeniem.

Stoltenberg zapowiedział, że odpowiedź na to zagrożenie będzie wypracowywana wspólnie przez państwa Sojuszu. Po raz kolejny powtórzył, że NATO nie chce ani żadnego wyścigu zbrojeń, ani nowej zimnej wojny, jednak musi zacząć się przygotowywać do sytuacji, gdy umowa nie będzie już obowiązywała.

**Czytaj też:** [Putin i Trump spotkają się w Paryżu. Wśród tematów traktat INF](#)

Natomiast szef polskiego MSZ przyznał, że wyścig zbrojeń już trwa.



*Wyścig zbrojeń właśnie trwa. Traktat jest łamany, pogwałcony przez Rosję i to (stanowisko ogłoszone przez Pompeo – przyp. red.) jest pewna odpowiedź. Być może wycofanie się z tego traktatu będzie skutkowało tym, że Stany Zjednoczone będą miały wolną rękę, żeby takie rodzaje broni rozwijać dla przeciwstawienia się potencjałowi militarnemu Rosji.*

*szef MSZ Jacek Czaputowicz*

Polski minister relacjonował, że stanowisko USA zostało przyjęte ze zrozumieniem, a w NATO dominuje opinia, że utrzymanie obecnej sytuacji, gdy jedna strona przestrzega traktatu, a druga nie, jest większym zagrożeniem dla bezpieczeństwa niż wypowiedzenie umowy. – *Myślę, że jest to bardzo logiczne. Zobaczmy, jest jeszcze pewna nadzieja, szansa, że Rosja jednak powróci do rozmów na ten temat. Wówczas równowaga byłaby przywrócona. Argumenty przedstawiane przez sekretarza stanu Mike'a Pompeo są przekonujące* – powiedział szef polskiej dyplomacji.

**Czytaj też:** [17 nowych projektów PESCO, Polska zaangażowana w lądowe bezzałogowce](#)

**Komentarz:** Oczywiście nikt w NATO, łącznie z ministrem Czaputowiczem, nie wierzy, że Rosja w ciągu 60 dni dobrowolnie wycofa i zniszczy broń, którą od kilkunastu lat intensywnie rozwijała, produkowała i wprowadzała na uzbrojenie kosztem miliardów rubli. Rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa, komentując wypowiedzi Pompeo i Stoltenberga, już oświadczyła, że "Rosja ściśle przestrzega zapisów porozumienia i amerykańska strona o tym wie".

Rakietowy wyścig zbrojeń z lat 80. XX w. ostatecznie zakończył się traktatem INF i zniszczeniem całej kategorii pocisków zdolnych do przenoszenia głowic nuklearnych. Zaburzały one równowagę między mocarstwami atomowymi i groziły niekontrolowanym rozwojem sytuacji – jako broń ofensywna, pozostawiająca zaatakowanemu relatywnie krótki czas na reakcję. Układ INF spełnił swą historyczną rolę i zmniejszył poziom napięcia w Europie pod koniec zimnej wojny. Jednak obecnie, gdy ograniczeń trzymała się tylko jedna strona, dalsze utrzymywanie tej fikcji byłoby osłabianiem własnej pozycji. Traktat INF przejdzie więc w tym roku do historii.

RAL/PAP

**Czytaj też:** [Kryzys sprzyja zwiększeniu obecności wojskowej NATO w basenie Morza Czarnego](#)  
[\[SKANER\]](#)